

Sygn. I C 69/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 sierpnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Banaś
Protokolant:	Małgorzata Bugiel

po rozpoznaniu w dniu 27 sierpnia 2014 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa D. S.

przeciwko M. W.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. nie obciąża powoda kosztami procesu.

Na oryginale właściwy podpis

Sygnatura IC 69/14

UZASADNIENIE

Powód D. S. w pozwie wniesionym do Sądu Okręgowego w Słupsku domagał się nakazania pozwanej M. W. aby wydała powodowi jego majątek, zarządzany przez pozwaną jako rodzica do czasu uzyskania przez powoda pełnoletniości, stanowiący środki finansowe w łącznej kwocie 177.191,84 zł. przyznane powodowi przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych i wypłacone na mocy orzeczenia Sądu Okręgowego w Warszawie częściowo zmienionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie przez Towarzystwo (...) S.A. w W. tytułem odszkodowania w związku ze śmiercią jego ojca R. S..

W toku postępowania w piśmie procesowym z dnia 4 lipca 2014r. powód zmodyfikował swoje żądanie w ten sposób, iż wniósł o nakazanie pozwanej wydania powodowi kwoty 110.191,84 złotych tytułem zwrotu pozostałej części majątku zarządzanego przez pozwaną i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 67.000 zł tytułem odszkodowania za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, polegającym na rozporządzeniu majątkiem powoda przekraczającym zakres zwykłego zarządu, bez zgody Sądu opiekuńczego poprzez zakup lokalu mieszkalnego na swoją własność za pieniądze powoda w kwocie 67.000 złotych odwołując się w uzasadnieniu podstawy prawnej do treści art. 95, art.101 i art.105 k.r.o.

Pozwana M. W. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa jako oczywiście bezzasadnego. W uzasadnieniu swojego stanowiska nie kwestionując samego tytułu oraz faktu otrzymania jako przedstawicielka ustawowa w okresie gdy sprawowała władzę rodzicielską nad synem określonej w pozwie kwoty, wskazała że przez okres minionych lat zostały one spożytkowane na zaspokojenie usprawiedliwionych potrzeb syna oraz rodziny w której się wychował. na okoliczność powyższego przedstawiła ogólne rozliczenie.

Sąd ustalił co następuje;

Powód D. S. urodzony w dniu (...) jest synem R. S. z którym jego matka M. K. (obecnie W.) pozostawała w nieformalnym związku tworząc rodzinę której ciężar utrzymania w znacznej mierze ponosił właśnie jego ojciec. Oboje rodzice planowali wspólną przyszłość w tym zawarciu związku małżeńskiego i zmianę miejsca zamieszkania na W. gdzie R. S. pracował jako kierowca w międzynarodowych przewozach pasażerskich będąc zatrudniony w firmie (...) w W..

W dniu 1 sierpnia 2001r. w trakcie wykonywania pracy podczas przewozu autokarem wycieczki w miejscowości K. w C. R. S. zginął w wypadku drogowym. Powód miał wówczas niespełna (...) lat.

W chwili śmierci ojca powoda i partnera pozwanej sytuacja rodziny była zła. Zamieszkiwali w mieszkaniu rodziców pozwanej mając do dyspozycji jeden pokój. Źródłem utrzymania pozostało wynagrodzenie jakie pozwana uzyskiwała pracując w wymiarze 1/2 etatu w zawodzie fryzjerki.

Z tytułu jego śmierci powód otrzymał w październiku 2001r. z ubezpieczenia społecznego tytułem jednorazowego odszkodowanie kwotę w wysokości 37.750,50 złotych, a powódka w wysokości 18.881,60 złotych. Jednocześnie powodowi została przyznana renta rodzinna w 636,31 złotych.

W dniu 9 lutego 2002r. M. K. i D. S. wnieśli do Sądu Okręgowego w Warszawie pozew o zasądzenie solidarnie od pozwanych R. J. i K. T., (...) spółki jawnej (...) w W. bądź alternatywnie od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na swoją rzecz tytułem naprawienia szkody po śmierci ojca i męża odpowiednio, na rzecz powoda renty wyrównawczej w wysokości po 500 złotych miesięcznie począwszy od miesiąca września 2001r., oraz odszkodowania w wysokości 100.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi począwszy od dnia 08.02.2001r. a na rzecz M. K. renty po 300 złotych miesięcznie począwszy od miesiąca września 2002r., oraz odszkodowania w wysokości 50.000 złotych.

W dniu 20 września 2004r. Sąd Okręgowy w Warszawie wydał wyrok częściowy, w którym zasądził od pozwanego ubezpieczyciela na rzecz powoda 10.000 zł tytułem odszkodowania oraz 10.600 zł tytułem skapitalizowanej renty.

Następnie, wyrokiem z dnia 23 sierpnia 2005r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) na rzecz powoda kwotę 33.800 zł tytułem skapitalizowanej renty, oraz tytułem odszkodowania kwotę 60.000 zł z ustawowymi odsetkami naliczanymi od kwoty 10.000 zł od dnia 9 lutego 2002r. do dnia 4 października 2004r. i od kwoty 60.000 zł od dnia 5 października 2004r. do dnia zapłaty. Natomiast na rzecz M. K. zasądził kwotę 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 lutego 2002r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania. W pozostałym zakresie powództwo zostało częściowo umorzony wobec ograniczenia żądania, w pozostałym zakresie oddalone.

Na skutek apelacji wniesionej od wyroku Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 31 maja 2006r. obniżył zasądzoną na rzecz powoda kwotę odszkodowania 60.000 złotych do kwoty 52.300 złotych.

Łącznie z tytułu roszczeń zgłoszonych Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych i na drodze procesu cywilnego, a związanych ze śmiercią ojca powodowi została przyznana kwota 177.191,84 złotych.

bezsporne - nadto wyrok z uzasadnieniem SO w Warszawie z dnia 23.08.2005r. wyrok SA w Warszawie z dnia 31.05.2006r. k. 68, decyzja ZUS O/S. z dnia 25.10.2001r. k.10, decyzja ZUS O/S. z dnia 27.12.2001r. k.52, zeznania stron.

W dniu 29 grudnia 2005r. pozwana zawarła umowę sprzedaży i nabyła spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. o powierzchni 40,46 metrów kwadratowych składającego się z dwóch pokoi kuchni, łazienki, przedpokoju za cenę 67.000zł, i zamieszkała w nim wspólnie z synem i swoim partnerem z którym następnie zawarła związek małżeński. Dodatkowe koszty związane z zawarciem aktu notarialnego które obciążły pozwaną wyniosły 4.099 złotych.

bezsporne - nadto wypis aktu notarialnego z dnia 29.12.2005r. k.36-37, faktura i dowód wpłaty k.38.

W nowym mieszkaniu powód otrzymał swój pokój, który został wyposażony w meble i sprzęt odpowiednio jak na jego wiek potrzebny do nauki i wypoczynku. W styczniu 2007r. urodziła się przyrodnia siostra powoda Z. W..

bezsporne

Pod koniec okresu nauki powoda w Szkole Podstawowej z uwagi na występujące problemy wychowawcze, pod postacią wagarów, palenia papierosów, niewłaściwego zachowania wobec nauczycieli pozwana M. W. w obawie przed dalszym procesem demoralizacji syna, któremu nie była w stanie już przeciwdziałać, zwróciła się o pomoc do Sądu Rodzinnego. W wyniku przeprowadzonych na zlecenie Sądu czynności w tym wywiadów kuratorskich ujawniono, problemy w relacjach pomiędzy opiekunami (matka, ojczym) powoda, a jego dziadkami, które wykorzystywał on dla swoich korzyści manipulując dorosłymi.

Postanowieniem z dnia 7 maja 2009r. Sąd Rejonowy w Słupsku wobec ustalenia, iż powód wykazuje przejawy demoralizacji polegającej na tym, że wykazuje lekceważący stosunek do obowiązków szkolnych, wagaruje, uzyskuje niedostateczne wyniki w nauce, przeszkadza w prowadzeniu zajęć szkolnych, jest krnąbrny i nieposłuszny wobec rodziców, pali papierosy, zażywa środki odurzające w postaci marihuany, zastosował wobec niego środek wychowawczy w postaci nadzoru kuratora sądowego.

W dniu 3 marca 2010r. kurator wystąpił z wnioskiem o zmianę środka wychowawczego wobec D. S. z uwagi na pogorszenie funkcjonowania nieletniego. W uzasadnieniu wniosku zwrócono uwagę na występujące u niego zachowania trudne do zaakceptowania zarówno w jego domu rodzinnym, polegające na celowym robieniu matce i ojczymowi na złość, prowokowaniu ich do kłótni, czym destabilizuje życie rodzinne, jak i w kolejnych szkołach, do których nieletni uczęszczał.

Postanowieniem z dnia 22 czerwca 2010r. Sąd Rejonowy w Słupsku zdecydował o zmianie środka wychowawczego i umieszczeniu D. S. w młodzieżowym ośrodku wychowawczym. W wykonaniu orzeczenia Sądu powód z dniem 28 sierpnia 2010r. został przyjęty do (...) Ośrodka (...) w M.. W okresie pobytu powoda w ośrodku pozwana utrzymywała z nim stały kontakt tak osobisty jak telefoniczny.

Postanowieniem z dnia 24 czerwca 2013r. Sąd Rejonowy w Słupsku uchylił zastosowany wobec powoda środek wychowawczy i powrócił on do domu rodzinnego.

dowód; akta sprawy SR w Słupsku (...).

Po krótkim okresie w miarę poprawnych relacji pomiędzy członkami rodziny a powodem, zaczęło dochodzić do kłótni na tle realizowania przez niego obowiązku szkolnego na poziomie szkoły średniej, wywiązywania się z prac porządkowych związanych ze wspólnym zamieszkiwaniem. Za każdym razem gdy zachowanie powoda nie było akceptowane przez matkę i ojczyma, wyprowadzał się on z domu i prznosił się do swoich dziadków - rodziców matki.

Pozwana nie widząc możliwości dla dalszego wspólnego zamieszkiwania bez szkody dla pozostałych członków rodziny podjęła decyzję o sprzedaży mieszkania i zakupie dużo mniejszego dla siebie męża i córki, by w ten sposób uzyskać środki pieniężne i przekazać je synowi i w ten sposób stworzyć mu możliwość zakupu samodzielnego lokalu i zamieszkania osobno. Pozwana zrealizowała swoje zamierzenia i zakupiła lokal mieszkalny o powierzchni 28 metrów

kwadratowych, a uzyskaną na różnicy pomiędzy ceną sprzedaży, a zakupu kwotę 50.000 złotych zaproponowała synowi jako darowiznę.

Powód był zainteresowany ofertą matki, ale tylko pod warunkiem, że otrzyma zadeklarowaną kwotę i dalej będzie z nimi zamieszkiwał nie ponosząc z tego tytułu żadnych kosztów. Ostatecznie zażądał od pozwanej zwrotu całej przyznanej mu w 2005r. kwoty odszkodowania z tytułu śmierci ojca.

Sąd zważył co następuje;

Generalną zasadą wykonywania władzy rodzicielskiej jest dobro dziecka. Przesłanka dobra dziecka ma też podstawowe znaczenie przy zarządzie jego majątkiem przybierając postać interesu majątkowego, i sprowadza się przede wszystkim do przestrzegania zasad prawidłowej gospodarki. Kodeks rodzinny i opiekuńczy nie zawiera definicji władzy rodzicielskiej ani też nie wymienia wyczerpująco jej składników. W doktrynie i judykaturze nie budzi jednak wątpliwości, że podstawowymi atrybutami tej władzy są:

- 1) piecza nad dzieckiem - jako najobszerniejszy element,
- 2) piecza nad jego majątkiem,
- 3) reprezentacja.

Termin "piecza nad dzieckiem" obejmuje całokształt starań o sprawy osobiste dziecka takie jak wychowanie, kierowanie, troska o środowisko dziecka, troska o osobę dziecka. W ramach tego rodziców obciąża obowiązek zapewnienie mu odpowiednich warunków mieszkaniowych, udostępnienia użytecznych przedmiotów, żywienia dziecka, ale także należyte wychowanie poprzez regulowanie trybu życia dziecka, nadzór nad jego postępowaniem. Wypełnianie obowiązku zapewnienia dziecku należytej egzystencji polega na organizowaniu warunków jego życia, a więc zapewnieniu mu należytej odzieży, warunków mieszkaniowych, pomocy szkolnych.

W ocenie Sądu wydatkowanie części środków pieniężnych na zakup lokalu mieszkalnego, jego wyposażenie i stworzenie przez to powodowi lepszych warunków życia, niż mieszkanie jak się wyraził w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 sierpnia 2005r. w sprawie III C (...) Sąd Okręgowy w Warszawie " kątem u rodziców matki" było należyтым wypełnianie obowiązku zapewnienia dziecku należytej egzystencji.

Przez majątek dziecka podlegający zarządowi rodziców należy rozumieć zarówno aktywa, jak też pasywa. Sytuacja majątkowa dziecka jest jednak bardziej złożona, ponieważ na majątek dziecka składają przedmioty znacznej wartości, i tu źródłem majątku dziecka jest najczęściej darowizna albo dziedziczenie (zapis) ustawowe lub testamentowe, większy kapitał, co zresztą znalazło odbicie w szczególnym unormowaniu zawartym w art. 102 k.r.o. Składnikami tego majątku mogą także być inne środki finansowe pochodzące z różnych źródeł, jak roszczenia odszkodowawcze, łącznie z roszczeniami z tytułu zadośćuczynienia (art. 445, art.446 § 4, art. 448 k.c.) lub odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej dziecka (art. 446 § 3 k.c.). które powinny być w zasadzie przeznaczane na pokrywanie bieżących potrzeb dziecka (T. S. Obowiązek alimentacyjny rodziców względem dziecka, (...),s. 63 in.)

Generalnie bowiem rzecz ujmując, pomimo systemu kontroli sądowej i pewnych ograniczeń, rodzice obdarzeni są przez ustawodawcę szczególnym zaufaniem, i mają szerokie kompetencje.

Odnosząc się natomiast w tym miejscu do tak mocno akcentowanej przez stronę powodową pieczy nad majątkiem i zarzutu co do niewłaściwego jej sprawowania przez pozwaną, to jak wskazano powyżej za doktryną i judykaturą, niektóre przedmioty majątkowe mają w istocie specjalne przeznaczenie, i rozporządzanie nimi podlega ścisłym zasadom (świadczenia alimentacyjne, świadczenia z tytułu zabezpieczenia społecznego, stypendia świadczenia rentowe lub odszkodowawcze, zasądzone na podstawie przepisów kodeksu cywilnego). Wydatkowanie tych środków stanowi w mniejszym stopniu zagadnienie ekonomiczne, a w większym stopniu wychowawcze i z tego względu działania rodziców winny być oceniane jako wykonywanie pieczy nad osobą, a nie nad majątkiem dziecka w kategoriach wskazanych w art. 101 k.r.o. Za takim rozumieniem przemawia również brak uregulowania w przepisach

kodeksu rodzinnego, które by nakazywało sądowi cywilnemu zawiadomienie sąd rodzinny o treści orzeczeń zasadzających na rzecz małoletnich znaczne kwoty z tytułu odszkodowania czy zadośćuczynienia i to z różnych tytułów co zdarza się nader często.

W rozważaniach dotyczących zarządu pełnomocnik powoda odnosił się tylko do zasady „ogólnego zarządu”, nie biorąc pod uwagę szczególnych obowiązków związanych z aktywami mającymi szczególne źródło i specjalne przeznaczenie.

Nie podlegało dyskusji, iż niektóre jednak czynności związane z władzą rodzicielską rodzice muszą uzyskać zgodę sądu. Ustawodawca w art. 101 § 3 k.r.o. wprowadził zasadę, zgodnie z którą rodzice nie mogą bez zezwolenia sądu opiekuńczego dokonywać czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu ani wyrażać zgody na dokonywanie takich czynności przez dziecko. Wyróżniono zatem dwie sytuacje, pierwsza z nich ma miejsce, jeżeli rodzice jako przedstawiciele ustawowi, dokonują czynności prawnej w imieniu dziecka, oraz drugą, kiedy to wyrażają zgodę na dokonanie czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu przez dziecko. Celem art. 101 § 3 k.r.o. jest ograniczenie możliwości działania przez rodziców na szkodę dziecka. Kodeks rodzinny i opiekuńczy nie zawiera jednak katalogu czynności, które wymagają zezwolenia władzy opiekuńczej, posługując się ogólnym pojęciem czynności przekraczających zwykły zarząd, spotykanym także w innych ustawach, np. w art. 199 k.c. Do czynności wymagających zezwolenia sądu opiekuńczego, a tym samym przekraczających zakres zwykłego zarządu, orzecznictwo Sądu Najwyższego zalicza m.in. odrzucenie spadku, złożone w imieniu małoletniego w sprawie o dział spadku, oświadczenia, że zrzeka się należnych małoletniemu spłat spadkowych, złożenie przez rodzica małoletniego współwłaściciela nieruchomości oświadczenia o ustanowieniu hipoteki na udziale w nieruchomości należącym do małoletniego. Do czynności przekraczających zwykły zarząd zalicza się także czynności podejmowane w postępowaniu sądowym, np. zrzeczenie się roszczeń odszkodowawczych w imieniu małoletnich dzieci wobec osoby zobowiązanej do wynagrodzenia szkody. Żadna ze wskazanych sytuacji nie miał jednak w przypadku powoda i pozwanej miejsca.

Również wtedy gdy sąd otrzyma informację, że rodzice nieprawidłowo wykonują zarząd majątkiem dziecka - w szerokim tego słowa znaczeniu - to w zależności od potrzeby może zastosować różne ograniczenia. Po pierwsze może poddać rodziców takim ograniczeniom, jakim podlega opiekun, po drugie, sąd może ograniczyć zarząd rodziców na podstawie nowego art. 104 § 1 k.r.o. i „nakazać rodzicom, żeby sporządzili inwentarz majątku dziecka i przedstawili go sądowi oraz zawiadamiali sąd o ważniejszych zmianach w stanie tego majątku, po trzecie, sąd w drodze ograniczenia władzy rodzicielskiej (art. 109 § 2 k.r.o.), jeżeli wymaga tego dobro dziecka, może odebrać rodzicom zarząd majątkiem i powierzyć go innemu zarządcy.

Niezależnie zatem od tego co zostało przez Sąd przesądzone powyżej, iż pozwana w ramach szeroko rozumianej pieczy nad dzieckiem uprawniona była do dysponowania dochodem powoda dla zabezpieczenia jego potrzeb w życiu codziennym bez konieczności uzyskiwania jakiegokolwiek zgody sądu w tym przedmiocie, to również członkowie rodziny powoda, którzy jak wynika z wywiadów kuratora sporządzanych na zlecenie sądu rodzinnego aktywnie uczestniczyli w życiu stron, najwyraźniej nie dostrzegali wówczas żadnych uchybień w działaniach matki powoda odnośnie zapewnienia mu odpowiednich warunków do rozwoju poprzez należyte wykorzystywanie dla realizacji tego celu posiadanych przez niego środków finansowych. Potwierdził to również kurator w sprawozdaniu z dnia (...) sierpnia 2008r. w sprawie I. N.(...)8 określając warunki bytowe powoda jako bardzo dobre i szczegółowo je opisując. Z tych względów Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom I. K., J. K. i A. S., oceniając je jako tendencyjne, nie mające jakiegokolwiek oparcia w innych dowodach, nastawione jedynie na przedstawienie pozwanej i jej męża którego nigdy nie akceptowali w jak najgorszym świetle. Dziadkowie nie dostrzegają lub nie chcą dostrzec nagannych zachowań syna wobec matki, i tego że są przedmiotem dalszej manipulacji powoda dla realizacji własnych celów. Na powyższe zwrócono już uwagę w trakcie postępowania przed sądem rodzinnym przypisując właśnie niewłaściwej postawie tych osób zasadniczy wpływ na negatywne zachowania powoda wobec najbliższych, w tym co najgorsze matki. Sąd analizując zeznania pozwanej nie dostrzegł w jej postępowaniu rozrzutności w dysponowaniu dochodem małoletniego. Powód żądając dzisiaj zwrotu kwoty 177.191,84 złotych zupełnie pomija wpływ czasu i to, że jego matka przez wszystkie te lata wykorzystując dochód z jego majątku zapewniła mu standard życia, w tym również warunki mieszkaniowe na poziomie który byłby nie osiągalny dla niej zważywszy na wysokość uzyskiwanego dochodu z pracy fryzjerki. Poza tym zupełnie niezrozumiałym było dla Sądu to, że z jednej strony powód przyznaje, że otrzymane z tytułu odszkodowania

pieniądze były wydatkowane na jego potrzeby, z drugiej bezkrytycznie żąda zwrotu całości. Koniecznym wydaje się w tym miejscu zwrócenia uwagi na fakt, że przy rozliczeniu tej kwoty na poszczególne lata życia powoda, a następnie miesiące, po pomniejszeniu o koszt zakupu i urządzenia mieszkania, pozwana dysponowała dodatkowo już tylko średnio miesięcznie kwotą około 2.000 zł na pokrycie bieżących kosztów utrzymania syna i rodziny, co odnosząc do kosztów życia i doświadczenia życiowego w tym przedmiocie w pełni uzasadnia ich wydatkowanie.

Jednym z argumentów powoda na uzasadnienie braku po stronie pozwanej prawa do dysponowaniu jego dochodem i przeznaczaniem na bieżące koszty jego utrzymania, było twierdzenie, iż winna ona je pokrywać z własnych dochodów w ramach ciężącego na niej obowiązku alimentacyjnego względem małoletniego. Koniecznym zatem stało się w tym miejscu przywołanie treści przepisu art. 133 § 1 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, który stanowi, że rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania. Zakres świadczeń alimentacyjnych wyznaczają dwie przesłanki, mianowicie usprawiedliwione potrzeby uprawnionego oraz możliwość, zarobkowe i majątkowe zobowiązanego. Zaspokajanie potrzeb każdego uprawnionego do alimentów w pierwszej kolejności powinno być zaspokojone jego "własnymi siłami", a więc najpierw potrzeby powinny być zaspokojone z dochodów własnych uprawnionego. Zasada ta odnosi się wobec wszystkich uprawnionych do alimentów, w tym także w stosunku do małoletnich co wynika wprost z art. 133 § 1 in fine, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania. Nie ma podstaw do zawężania tego pojęcia tylko do dochodów z majątku. Dochody, o których mowa, mają szerokie znaczenie, obejmują to wszystko, "co osoba uprawniona do alimentacji otrzymuje na podstawie własnego, jakiegokolwiek tytułu prawnego i co zużyte może być na zaspokojenie jej usprawiedliwionych potrzeb (M. Nazar, Glosa do wyroku SN z 8.05.1975r. (...), OSP1976, Nr (...), poz.(...)). Przy takim rozumieniu dochodów, w ujęciu możliwości zaspokajania potrzeb własnymi siłami, dochody obejmują w szczególności wynagrodzenie za pracę, świadczenia z ubezpieczenia społecznego (emerytura, renta inwalidzka, renta rodzinna), świadczenia ze stosunków cywilnoprawnych (art. 444, art.446, art.903, art. 908 k.c.). Wszystkie te dochody wspierają "własne siły uprawnionego". Tym samym rodzice mogą zostać zwolnieni z obowiązku dostarczania dziecku środków utrzymania i wychowania w przypadku posiadania przez dziecko wystarczających dochodów ze swego majątku. Możliwość ta jest niezależna od wieku dziecka i można się na nią powołać w stosunku do każdego dziecka, które ma takie dochody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 1975r. III CRN (...)).

Dla odniesienia się do powyższej regulacji nie bez znaczenia było to, iż pozwana w okresie sprawowania władzy rodzicielskiej nad powodem uzyskiwała niskie dochody, a w pewnych okresach pozostawała osobą bezrobotną.

Formułując żądanie pozwu niewątpliwie uszło również uwadze powoda uregulowanie wynikające z art.103 k.r.o. a w konsekwencji miało to wpływ na wadliwą interpretację treści art.105 k.r.o. Z pierwszego z przywołanych przepisów wynika, iż zasadą jest przeznaczanie dochodu z majątku dziecka na jego potrzeby oraz potrzeby jego rodzeństwa, które wychowuje się razem z nim. Jeżeli potrzeby uprawnionych zostają zaspokojone, a pozostaje jeszcze niewykorzystany dochód z majątku dziecka tzw. nadwyżka, należą ją przeznaczyć na inne potrzeby rodziny. Bezspornie dziecko lub jego przedstawiciel ustawowy, zgodnie z art. 105 zdanie drugie k.r.o., mogą żądać złożenia przez rodziców rachunku z zarządu. W przepisie tym wprowadzono jedno ograniczenie co do tego, czego nie może żądać dziecko lub jego przedstawiciel ustawowy. Zgodnie z art. 105 zdanie trzecie k.r.o. żądanie nie może dotyczyć dochodów z majątku pobranych w czasie wykonywania władzy rodzicielskiej. Regulacja skorelowana jest z brzmieniem art. 103 k.r.o., który zezwala na przekazanie dochodu z majątku na utrzymanie jego oraz rodzeństwa, a nadwyżki na zaspokojenie uzasadnionych potrzeb rodziny.

Wobec braku uregulowania szczególnego do odpowiedzialności rodziców za szkody wyrządzone dziecku stosuje się zasady ogólne. Zgodnie z utrwalonym poglądem (zob. Prawo rodzinne. Warszawa 1952. s. 273; M. Grudziński, A. Wolter), jest to odpowiedzialność ex contractu, rodzice bowiem, wykonując niewłaściwie swe obowiązki, wykonują władzę rodzicielską nienależycie w rozumieniu art. 471 k.c. Dotyczy to szkód, jakich dziecko może doznać w sferze wykonywania pieczy nad jego osobą, jak też w zarządzanym przez rodziców majątku. Zdaniem Sądu strona powodowa nie wykazała żadnej z przesłanek warunkujących odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanej względem powoda.

Z tych względów Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia powództwa.

Natomiast decyzja pozwanej w przedmiocie gotowości przekazania powodowi kwoty 50.000 zł może być rozpatrywana tylko w aspekcie prawa każdego rodzica do stworzenia dziecku "startu w dorosłe życie" nawet kosztem szczególnego wysiłku i własnych wyrzeczeń.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu następuje w myśl ogólnej reguły odpowiedzialności za wynik postępowania. Zasada ta została wprost wyrażona w art. 98 k.p.c. zgodnie z którym strona przegrywająca jest zobowiązana do zwrotu przeciwnikowi, na jego żądanie, kosztów procesu. W Kodeksie postępowania cywilnego przewidziano wszakże możliwość odstąpienia od tej reguły w przypadku zaistnienia w sprawie nadzwyczajnych okoliczności. Stosownie bowiem do treści art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Ocena, czy te szczególnie uzasadnione wypadki wystąpiły należy do sądu i wymaga wszechstronnego rozważenia okoliczności rozpoznawanej sprawy. Ze zgromadzonego w sprawie materiału procesowego wynika, że powód nie posiada źródła dochodu z tytułu własnej pracy, otrzymuje jedynie rentę rodzinną i pozostaje na utrzymaniu dziadków. To, że powód korzystał w toku procesu z pomocy fachowego pełnomocnika, nie przesądza jeszcze o tym, że ponosił z tego tytułu jakiegokolwiek koszty. Jednocześnie, zgodnie z poglądem zaaprobowanym w orzecznictwie, sam fakt pozostawania przez stronę w niekorzystnej kondycji materialnej, nie może stanowić podstawy do zastosowania art. 102 k.p.c. Biorąc wszak pod uwagę charakter dochodzonego roszczenia, a także subiektywne przekonanie powoda o jego zasadności Sąd doszedł do przekonania, że spełnione zostały – określone powołanym przepisem – przesłanki uzasadniające nieobciążanie powoda kosztami procesu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2011 r. IICZ (...)). Z tych względów orzeczono jak w pkt 2 wyroku.

Na oryginale właściwy podpis